

# ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE



„Z prochu jesteś i w proch się obrócisz“

Uroczystość Popielca w/g rys. M. Andriollego

# CZY AKCJA KATOLICKA JEST PARTYJNA?

Od czasu do czasu dają się jeszcze słyszeć głosy, że Akcja Katolicka — działalność społeczna świeckich katolików jest partyjna, lub, że dąży do partyjnych celów. Każdy, kto zna pracę Akcji Katolickiej bliżej wie, że takie twierdzenie jest fałszywe, wie, że Akcja Katolicka niema nic wspólnego z polityką takiej lub innej partji.

Świadczy o tem i samo określenie Akcji Katolickiej jako: „apostolstwa świeckich... poza i ponad partjami politycznymi“ i jej praca, w której nie można wykazać nie partyjnego. Nie było i niema organizacji Akcji Katolickiej, nie było i niema Zarządu Parafjalnego Akcji Katolickiej, ani Instytutu A. K., któryby prowadził jakąś pracę partyjną, popierał lub zwalczał jakąś partję polityczną i wogóle mieszał się do spraw polityki, poza zwalczaniem kierunków, wystąpieniem wrogich Kościołowi katolickiemu, jak np. socjalizm, komunizm i t. d.

A jednak mimo to są ludzie, którzy uporczywie rozpuszczają pogłoski o partyjności Akcji Katolickiej.

## Kto tak mówi i dlaczego?

Jeżeli zauważymy, kto tak mówi, jeżeli zaobserwujemy tych ludzi, którzy takie pogłoski rozpuszczają i zainteresujemy się nimi bliżej, przyjrzymy się im, to odpowiedź znajdziemy łatwo. Co więcej — we wszystkich wypadkach, bez względu na osobę rozpuszczającą plotki o partyjności Akcji Katolickiej odpowiedź będzie jednakową.

Pogłoski o Akcji Katolickiej rozpuszczają ludzie, którzy chcieliby widzieć w Akcji Katolickiej organizację partyjną czy politykującą, bo im wtedy łatwiejby było ją zwalczać lub wykorzystać dla swoich celów.

Oczywiście różne będą często powody takiego postępowania, prawie zawsze jednak da się stwierdzić jakiś interes, który mają ci ludzie w rozszerzaniu takich plotek. Często może to być interes osobisty — chęć zakrycia swoich własnych błędów, wytykanych i zwalczanych przez Akcję Katolicką, u innych — inte-

res jakiejś partji, która chciałaby przyznawać się do Akcji Katolickiej. Wreszcie wrogowie Kościoła i religji katolickiej chcieliby zrobić z Akcji Katolickiej organizację partyjną, aby w ten sposób osłabić jej znaczenie wśród społeczeństwa. Ludzi mówiących o partyjności Akcji Katolickiej można nawet podzielić ogólnie na trzy grupy.

## Odszczepieńcy

Pierwszym rodzajem zwalczających Akcję Katolicką i wykrękujących o jej niby partyjności są ludzie, którzy w życiu swoim mają jakieś brzydkie, niemoralne sprawy. Znajdziemy tu ludzi, którzy są tylko katolikami z metryki, albo nawet tylko kiedyś byli katolikami, a teraz przeszli na kalwinizm, albo do jakiejś innej sekty; przyczem najczęstszym powodem złego stosunku do Kościoła jest ich własne niemoralne życie. Wielu jest dziś takich, którzy porzucali swoje ślubne żony i dziś żyją z kobietami tak samo niemoralnymi, albo też porzuciwszy żony wzięli „ślub u kalwinów“ dla zamaskowania swojej niemoralności.

Dla tych wszystkich Akcja Katolicka, która głośno i odważnie walczy o zdrowie moralne społeczeństwa, która walczy o katolicką rodzinę, jako podstawę tego zdrowia moralnego — dla tych wszystkich Akcja Katolicka jest solą w oku. Najchętniej chcieliby oni, żeby Akcji Katolickiej wcale nie było, a nie mogąc tego dokazać, krzyczą o jej partyjności, żeby tem łatwiej móżdż ją zwalczać.

## Karjerowicze i tchórze

Obok już wspomnianych są ludzie, którzy wprawdzie nie mają w swoim życiu żadnych większych zatargów z moralnością katolicką, czasem nawet w życiu swoim prywatnem są zupełnie porządni, a jednak zwalczają Akcję Katolicką i mówią o jej partyjności przez pewnego rodzaju głupotę. Myślą oni miano-

wicie, że w ten sposób przypodobają się swoim zwierzchnikom i dostaną jakiś awans, jakąś lepszą posadę. Najczęściej takich ludzi spotkamy wśród drobniejszych urzędników gdzieś w gminie lub nawet powiecie. Ludzie ci nie rozumiejąc dobrze sytuacji, chcą na zwalczaniu Akcji Katolickiej zrobić poprostu osobisty interes.

Co gorsze, zdarzają się wśród nich nawet tacy, którzy wewnątrznie są przekonani o słuszności Akcji Katolickiej, ale ze strachu o kawałek chleba, powtarzają za innymi głupie plotki o Akcji Katolickiej, zastraszeni przez kolegów lub nawet przez przełożonych, którzy z innych już może powodów ze swej strony organizację Akcji Katolickiej zwalczają.

I często się zdarza, że taki urzędniczek, na własną rękę, bez wyraźnego polecenia i zezwolenia władzy, nadużywa swego tytułu i stanowiska, dla prowadzenia roboty społecznie szkodliwej, dla rozbijania Akcji Katolickiej.

Przykładów na to mamy niestety wiele.

## Zawodowi politycy

Trzeci wreszcie rodzaj ludzi, którzy wiele mówią o partyjności Akcji Katolickiej to zawodowi politycy, ludzie, dla których politykowanie stało się treścią życia. Nic w życiu nie robią oprócz polityki. Są to „rzemieślnicy polityki“, którzy bardzo często przechodzą z jednej partji do drugiej, węsząc gdzie można lepiej wybić się, zarobić.

Tacy ludzie chcieliby, żeby Akcja Katolicka dała się wciągnąć do spraw polityki partyjnej, gdyż w ten sposób mogliby wykorzystać tą wielką siłę społeczną dla swoich partyjnych celów. Ludzie ci często udają nawet zwolenników Akcji Katolickiej, jednakże starają się wmówić, że Akcja Katolicka powinna przyjąć kierunek tej lub innej partji politycznej. Wśród wszystkich tych, którzy krzyczą o partyjności organizacji społecznej świeckich katolików, ten rodzaj ludzi jest najniebezpieczniejszy. Bo, jeśli zwalcza Akcję Katolicką rozwod-

nik czy jawny rozpustnik to każdy łatwo zrozumie jakie są tego powody, jeśli zwalcza ją urzędnik, który na gwałt chce zrobić karierę to też jest jasne. Ale ci zawodowi „politycy“ często zasłaniają się swoją pracą dla dobra Akcji Katolickiej.

Należy tutaj zaznaczyć, że każdy z członków Akcji Katolickiej może mieć swoje przekonania polityczne, co innego jednak są przekonania polityczne, a co innego jest chęć wykorzystania organizacji dla podniesienia znaczenia jednej partii politycznej. Wykazaliśmy wyżej jacy ludzie rozgłaszają pogłoski o „polityczności“ Akcji Katolickiej i dlaczego to czynią. Nie potrzeba długo wyjaśniać, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, że wszystkie te pogłoski są prosto kłamliwymi

plotkami ludzi, którzy nas zwalczają. Akcja Katolicka była, jest i pozostanie organizacją poza partjami to znaczy jest organizacją, która nigdy nie pójdzie na pasku takiej czy innej partii politycznej, zawsze natomiast pozostanie ponad partjami, czuwając i troszcząc się, by wszelkie partje zarówno w swoich programach jak i postępowaniu szły zgodnie z prawdami wiary naszej św. i moralności Chrystusowej. I z drugiej strony—jeżeli którakolwiek partja w swoim programie, hasłach lub postępowaniu idzie przeciwko nauce katolickiej lub postępowaniu katolickiemu, wtedy katolikom naogół, a tembardziej zorganizowanym w Akcji Katolickiej biernie przyglądać się lub tylko ubolewać nie wystarczy. Przeciwnie kato-

licy wtedy wszędzie wystąpią mocno i ofiarnie, bo muszą liczyć się ze swoim sumieniem katolickim i nakazem Kościoła Chrystusowego. Akcji katolickiej chodzi o tępienie fałszu i zła moralnego oraz o zaszczerpanie do wszystkich komórek życia państwowego i społecznego zasad Kościoła Katolickiego.

Widzimy tedy, że plotki i fałszywe rozsiewane o partyjności Akcji Katolickiej mogą pochodzić od ludzi niskich, niemoralnych, albo od tych, którzy na takim postępowaniu chcą dorobić się srebrników.

I jednych i drugich mamy poznać i jeżeli nie dadzą się zawrócić z drogi złej, będziemy musieli zwalczać jako wrogów zdrowego życia społecznego i jednocześnie wrogów Chrystusa Pana.



Uroczysta akademja w wielkiej sali Rady Miejskiej w Warszawie z okazji 13-ej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

## POPIELEC W TRADYJCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Popielec, czyli „dzień popiołu“ rozpoczyna (w tym roku dnia 6 marca) okres Wielkiego Postu. Nazwa Popielca powstała od posypywania głów popiołem ze spalenia gałązek oliwnych lub innych, poświęconych w Palmową Niedzielę poprzedniego roku.

Zwyczaj posypywania — na znak smutku i pokuty — głów

popiołem, pochodzi z bardzo dawnych, przedchrystusowych czasów. Stary Testament opisuje nam historję mieszkańców Ninowy, którzy na skutek upomnień proroka Jonasza porzucili grzeszne życie i posypawszy głowy popiołem, w smutku i skrusze oczekiwali przebaczenia za popełnione złe uczynki i zbrodnie.

Pierwsi chrześcijanie, wzorując się na Izraelitach, zachowali ten zwyczaj. Grzesznicy, na publiczną skazani pokutę, stawali boso, przewiązani sznurem, po odbytej poprzednio spowiedzi w pierwszy dzień Wielkiego Postu przed drzwiami kościoła. Biskup, otoczony duchowieństwem i wiernymi, wychodził do nich i po-

sypawszy im głowy popiołem, odmawiał wraz z duchowieństwem siedem psalmów pokutnych. Następnie odbywała się procesja, ze współudziałem pokutników, a po powrocie biskup zagradzał im krzyżem wejście do kościoła, do którego wolno im było wejść dopiero w Wielki Czwartek celem przyjęcia Komunii św. Do tego czasu musieli zatrzymywać się przed drzwiami świątyni.

Ceremonii tej poddawali się nie tylko grzesznicy, lecz wszyscy,

pragnący podtrzymać lub odnowić ducha pobożności i chrześcijańskiej pokory.

Zwyczaj posypywania głów popiołem utrzymał się aż do naszych czasów, z tą różnicą, że początkowo dobrowolny, lub jako kara nakładany na grzeszników, w roku 1091, skutkiem rozporządzenia, wydanego przez synod Benewencki—przeobraził się w obowiązek, ciążyący na wszystkich katolikach.— W ten sposób powstała Środa popielcowa.

## AKTUALNE POTRZEBY ROLNICTWA

W Warszawie odbyły się dwudniowe obrady rady Związku izb i organizacji rolniczych R. P. pod przewodnictwem prezesa Związku pana Kazimierza Fudakowskiego. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos prezes Fudakowski, który zobrazował położenie rolnictwa oraz związaną z niem akcją Związku izb i organizacji rolniczych, jako naczelnej organizacji, obejmującej całe rolnictwo. W przyszłości akcja ta powinna zmierzać przede wszystkim w kierunku przywrócenia opłacalności gospodarstw wiejskich. Po wysłuchaniu referatu dyr. W. Leśniewskiego rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zarówno sprawozdanie, jak i projekt budżetu oraz uchwaliła — zgodnie z wnioskiem komisji rewizyjnej—absolutorjum dla prezydium.

W wyniku dyskusji nad przemówieniem prezesa, oraz referatami pp. Papary i B. Przedpełskiego, rada powzięła szereg rezolucyj. W sprawach ogólnych rada zajęła stanowisko, że program walki z kryzysem rolniczym nie może się ograniczać do stosunków rolniczych, lecz musi obejmować całokształt naszego życia gospodarczego. Program ten powinien zmierzać do zwiększenia dochodów ludności rolniczej, a tem samem do zwiększenia udziału rolnictwa w ogólnym dochodzie społecznym, zapomocą dalszego prowadzenia akcji, mającej na celu podniesienie cen produktów rolniczych, oraz zwiększenia i odpowiedniego zorganizowania eksportu rolnego. Uznano za niezbęd-

ną konsekwentną politykę kierowania ludności rolniczej do produkcyjnej pracy w innych dziedzinach życia, a także stosowania środków doraźnych w formie szerokich, na dłuższą metę obliczonych robót publicznych, któreby mogły dać zarobek i zatrudnienie szerokim masom ludności wiejskiej.

Jednocześnie polityka gospodarcza państwa musi dążyć z żelazną konsekwencją i bezwzględnością do przystosowania sztywnych elementów naszego życia gospodarczego do zmniejszonych

przychodów warsztatów rolnych, zarówno w dziedzinie stosunków prywatno - prawnych, jak i w zakresie życia prawnopublicznego, obejmując takie zagadnienia, jak zrównanie rozpiętości cen, redukcję wysokości obciążeń na rzecz gospodarki publiczno - prawnej, uregulowania obciążeń warsztatów rolnych, w związku z obsługą długów. W zakresie obciążeń, dotyczących obrót zwierzętami gospodarskimi, rada postanowiła zwrócić się do władz, powołanych do wykonywania nadzoru nad gospodarką instytucji samorządowych, o poddanie działalności władz miejskich w zakresie ustalania opłat targowiskowych i rzeźnych, ścisłej kontroli i doprowadzenia do znacznego obniżenia tych opłat. Zarazem rada wypowiedziała się w całej rozciągłości za akcją, podjętą przez Związek w kierunku obniżenia opłat, obciążających obrót zwierzętami gospodarskimi i stwarzających znaczne ciężary dla warstatów rolnych, a zwłaszcza dla drobnej własności rolnej.

W zakresie polityki tłuszczowej, rada uważa za konieczne zastosowanie bardziej stanowczych metod dla ograniczenia importu i spożycia tłuszczów zagranicznych i rozszerzenia wewnętrznego rynku dla tłuszczów krajowych oraz utrzymania cen tych artykułów na odpowiednim poziomie.

## MARJAWICI I LEGJON MŁODYCH

Ostatnie spory wewnątrz sekty marjawickiej odsłoniły zupełnie zgniliznę moralną, jaka tam panuje. Cała prasa bez wyjątku podkreślała upadek sekty i zgorzenie, jakie idzie na społeczeństwo polskie z siedziby marjawityzmu płockiego. Jedni tylko znaleźli się chwalecy marjatywizmu — członkowie „Legjonu Młodych“. Wydali nawet broszurę propagandową, w której zachwalają sektę. Píše o tem z Płocka korespondent „Słowa“ wileńskiego z dnia 1 marca:

„Przy furcie tego osobliwego „klasztoru“ rozsprzedaje się po dziś dzień dużą, ilustrowaną broszurę, wydawnictwa „Nasz swój kraj“, napisaną i wydaną przez członków „Legjonu Młodych“, podpisujących się jako tacy, wy-

stępujących jako tacy. O „małżeństwach mistycznych“ niema tam oczywiście słowa. O trzecich żonach biskupów i dziecku z innej żony arcybiskupa niema wzmianki. Zato broszura aż się lśni od zachwyków, podziwu, uwielbienia. Zacytowaliśmy zdania marjawitów o marjawitach. Zacytujemy teraz zdanie końcowe z owej broszury i, żeby nie być gołosłownym, nazwiska owych członków z „Legjonu Młodych“, którzy figurują jako autorzy: — „Tylko Chrystus Pan może dać podobne poświęcenie i miłość, jaka uderza nas z każdego kąta. Dzieje Ap. 4 : 12. — E. Spitzer, A. Spitzer, R. Cynzer, A. Kuczkowski, Leon Krumm, Jan Gwender. A wszystko to było dn. 27 maja 1934 r. Bardzo niedawno. Było

to już po skandalicznym procesie Kowalskiego. Było to już w czasie, gdy u samych marjawitów poczęto na „uzupełnienia Komunii świętej“ patrzeć przytomnym okiem. Było to już po liście katolickiego Episkopatu w sprawie „Legjonu Młodych“...

Te słowa i te fakty podajemy z obowiązku publicysty. Aby nie było kłamstwa, aby nie było złu-

dzeń. I maskarady sztandarów, poświęconych, gdy tego wymaga interes w katolickich kościołach“.

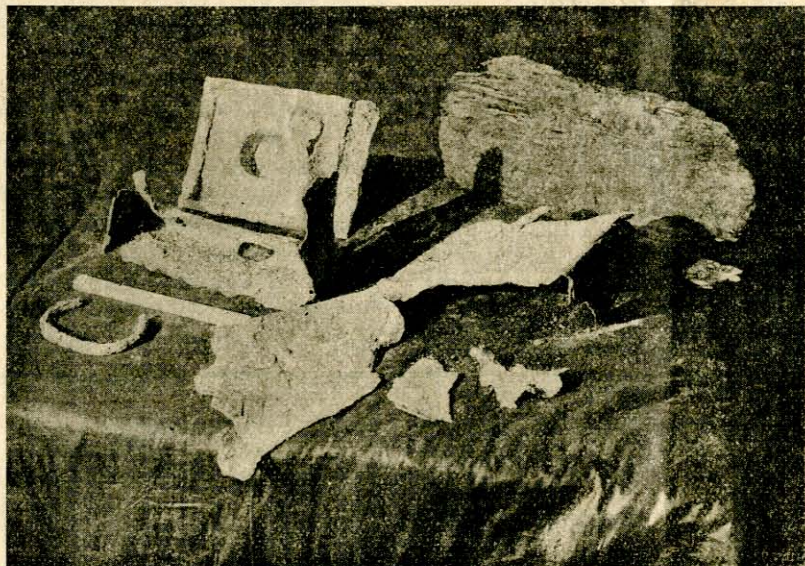
Uwaga ostatnia również słuszna. „W kościołach katolickich nie może być miejsca na poświęcanie sztandarów „Legjonu Młodych“, którego członkowie są bluźniercami, ateuszami, walczącymi z moralnością chrześcijańską. K.A.P.

## TAM, GDZIE SPOCZNA PROCHY KRÓLEWSKIE

### BUDOWA GROBOWCA W PODZIEMIACH KAPLICY ŚW. KAZIMIERZA W KATEDRZE WILEŃSKIEJ

Gdy w roku 1931, podczas powodzi wiosennej, wezbrane rzeki: Wilja i Wilenka wystąpiły z brzegów, zalewając niżej położone

świątyni, w następstwie czego zaczęły rysować się mury, grożąc nawet runięciem. Aby temu zapobiec, z inicjatywy Najdostoj-



Szczątki urn, w których znaleziono serce i wnętrzości króla Władysława IV (fot. J. Bułhak).

domostwa, inny żywioł, tem niebezpieczniejszy, że niewidoczny, uszkodził podziemia przepięknej kaplicy św. Kazimierza w bazylice wileńskiej. Tego dzieła niszczyielskiego dokonały wody podziemne, znajdujące się w wielkich ilościach pod terenem, na którym wznosi się katedra. A wkrótce potem okazało się, że wody podskórne uszkodziły nie tylko wspomnianą kaplicę, lecz również nadważyły i fundamenty

niejszego Arcypasterza i duchowieństwa wileńskiego, grono uczonych inżynierów i architektów, zbadawszy przy udziale profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego dokładnie mury świątyni, rozpoczęło ich konserwację, kładąc przytem szczególny nacisk na to, by ściany i fundamenty należycie wzmocnić i uodpornić na działanie wód podskórnych. I podczas tych prac dokonano niezwykle doniosłego odkrycia:

oto w niewielkiej krypcie, znajdującej się w nawie głównej koło presbiterjum, odnaleziono szczątki króla Aleksandra Jagiełły oraz królowych: Barbary Radziwiłłówny i Elżbiety Rakuskiej. To zaś odkrycie poprzedzone zostało innem, mianowicie w podziemiach kaplicy św. Kazimierza natrafiono na puszkę, która zawierała serce króla Władysława IV-go.

Katedra wileńska, prastara świątynia Jagiełłowa jest jakby żywym pomnikiem przeszłości. Na każdym bowiem kroku przemawia tu do potomnych tradycja wieków ubiegłych, zaklęta w murach świątyni. Jakże więc wyrazistą musi być ta wymowa od chwili odnalezienia prochów królewskich?

Rzecz oczywista, że szczątki dawnych włodarzy tych ziem, na przyszłość nie mogły pozostać w takim stanie, w jakim je znaleziono, a należało przyszykować dla nich godne majestatu królewskiego miejsce. Po dłuższych badaniach i naradach postanowiono mauzoleum królewskie wzniesić w podziemiach kaplicy św. Kazimierza. I wkrótce rozpoczęto nad tem roboty. Dziś, kiedy mijają prawie dwa lata od tej chwili, prace przy budowie mauzoleum znajdują się w stadium końcowem, zaś grobowiec z każdym dniem nabiera coraz estetyczniejszego wyglądu.

Mauzoleum, z wyjątkiem małych zmian, budowane jest według pierwotnego projektu ś. p. prof. Kłosa. A jedną z największych zmian, jakie dokonano w tym projekcie, jest zmiana wejścia do grobowca. Pierwotnie prof. Kłos projektował urządzić wejście doń tuż koło kaplicy św. Kazimierza, z prawej nawy bocznej, naprzeciw posągu Miłości Bliźniego, lecz później, okazało, że to wejście byłoby niewygodne. Dlatego zrezygnowano z tego wejścia i urządzono je za ołtarzem wikarjackim. Tam, gdzie w murze widnieją dyskretne żelazne drzwiczki, wiodące do miejsca, gdzie według naukowo obalonej legendy za czasów Litwy pogańskiej miał rzekomo znajdować się Znicz, wchodzi się do niewielkiej, położonej na poziomie posadzki dawnej katedry, kaplicy, później skręca się na prawo i podziemnym korytarzem przechodzi się do krypty przedsiionkowej, a w końcu, po zejściu z

kilkunastu schodków, trafia się do grobowca, czyli mauzoleum. Tu rzucają się w oczy przedwzrostowe cztery kwadratowe kolumny, wznoszące się pośrodku, na których wspiera się żagłowe sklepienie grobowca o 9 kopułach. Ściany, gładkie i równe, tworzy warstwa żelbetu, pod którym znajdują się izolacje, jak coneo, korek, smoła, ołów i t. d., mające zabezpieczyć wewnątrz świątyni z jednej strony przed deformacją murów, z drugiej zaś przed działaniem wód podskórnych i kondensowaniem się wilgoci wewnątrz mauzoleum. Sufit i posadzkę tak samo okrywa warstwa betonu, a pod nim odpowiednio izolacje. Całość więc ma wygląd skrzyni kwadratowej, podzielonej przez cztery słupy na 9 elementów architektonicznych. Dzięki należytemu zabezpieczeniu, wewnątrz jest sucho i ciepło.

Obecnie, po zakończeniu prac konstrukcyjno-budowlanych, pozostają tylko urządzenia wnętrza. Do najgłówniejszych prac w tym zakresie należeć będzie wyłożenie ścian i kolumn jakimś kamieniem. Jakiego rodzaju będzie to kamień — narazie niewiadomo, gdyż wybór jest ograniczony ze względu na specyficzne warunki samego mauzoleum. Chodzi przede wszystkim o to, aby te płyty nie zbierały na sobie wilgoci. Pozatem przejście do mauzoleum i sam grobowiec będą zaopatrzone w światło elektryczne, przy-

czem korytarz ma być oświetlony zapomocą dyskretnych światełek, a w mauzoleum prawdopodobnie zawieszono zostaną rądownole i ustawione świeczniki.

Jednocześnie z tem ma być odnowione wnętrze kaplicy św. Kazimierza. Gruntownej restauracji ulegną freski, stiuki i różne malowidła. Pieniądze na ten cel przeznaczyło M. W. i O. P. Tak samo podczas tych prac ułożona została posadzka w kaplicy z płyt czarnego i białego marmuru.

Kiedy nastąpi zakończenie robót? Niestety, dziś na to nie można jeszcze odpowiedzieć. Można jednak przypuszczać, że zarówno budowa mauzoleum, a raczej tylko jego urządzenie, jak też i restauracja wnętrza kaplicy, prawdopodobnie nie potrwać długo, tembardziej, że J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita i władze ministerjalne pragną, aby prace nad tem zostały zakończone jeszcze w ciągu tegorocznego sezonu. *Michał R. Stundis.*

## WIADOMOŚCI Z POLITYKI

POLSKA

### Program w polityce wewnętrznej

W dniu 27 b. m. p. Prezes Rady Ministrów L. Kozłowski wygłosił w Senacie expose to znaczy wielką mowę o projektach i programie pracy Rządu.

Z tego co powiedział p. premier uderza przede wszystkim pogrzebanie wszelkich nadziei na jakąkolwiek zmianę polityki Rządu. Premier Kozłowski oświadczył się wyraźnie za dotychczasową linią postępowania.

Oceniając ogólną sytuację gospodarczą w Polsce p. Premier mówił o poprawie w przemyśle o czem ma świadczyć wzrost produkcji i zatrudnienia, zwiększony export zagraniczny. Od siebie zauważymy, że o tej poprawie

już dawno się mówi i na posiedzeniach Sejmu i po gazetach, ale „szary człowiek“, przeciętny obywatel jej jakoś nie odczuwa. Potwierdził to i p. premier w dalszym ciągu swojej mowy, gdzie przedstawiając obraz wsi stwierdził bardzo trudne warunki życia rolników.

Mówiąc o stosunkach na wsi p. Premier zapowiedział nowe ulgi dla wsi przez zmniejszenie podatków samorządowych i opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych. Zdaniem p. premiera wieś ma ogromne możliwości w zakresie przetwórstwa, brak jej tylko inicjatywy, oraz przeszkodą jest zła organizacja handlu. Ten ostatni

## Wilno przed przyjęciem chrześcijaństwa (1)

... na Ponarskiej górze  
Przy ognisku myśliwskim, na niedźwiedziej skórze  
Leżał Gedymin, słuchając pieśni mądrego Lizdejki,  
A Wilji widokiem i szumem Wilenki  
Ukołysany, marzył o wilku żelaznym.  
I zbudzony, za bogów rozkazem wyrażnym  
Zbudował miasto Wilno, które w lasach siedzi  
Jak wilk, pośrodku żubrów, dzików i niedźwiedzi.

Mało jest miast w Polsce, któreby pięknem swego położenia i bogatą przeszłością historyczną dorównać mogły Wilnu.

Mało jest miast w Polsce, o tak pięknej i tak bogatej architekturze jaką posiada Wilno.

Gdy Niemcy we wrześniu 1915 roku, okupowali kraj nasz i cza-

sowo znaleźli się w granicach Wilna, olśnieni byli jego cudną panoramą, zaskoczeni jego zachodnią kulturą.

To też nie dziwnego, że to Wilno nazwali „perłą korony Polskiej“, „słupem granicznym, między zachodem a wschodem“.

Jeśli ktokolwiek znajdzie się poraz pierwszy w Wilnie, niechaj wejdzie w pogodny — przed zachodem słońca — czas na górę Trykryżską — dawniej „Łysą“ zwaną — i rzuci okiem w dal... I chociażby nie miał duszy romantyka, duszy poety, artysty, długo stać będzie oczarowany cudowym widokiem miasta, otoczonego wzgórzami, przeciętego srebrnymi wstęgami Wilji i Wilenki, skąpanego w zieleni i ozdobionego strzelistymi wieżyczkami kościołów. Mimowoli myśl jego powędruje w minione odległe

czasy, kiedy tu wjeżdżał z bogatym orszakiem Władysław Jagiełło — jako Król Polski, niosąc pogańskim mieszkańcom miasta, światło wiary Chrystusowej i kultury zachodniej.

Ponury był jeszcze, ale zawsze uderzający pięknnością położenia widok ówczesnego Wilna. Z głębi zielonej doliny na ostatniej z gór, otaczających koryto rzeki Wilny — dziś Wilenką zwanej — wznosiła się okazała twierdza — dzieło potężnego niegdyś Gedymina — trzema basztami i wysokimi wałami obronna.

Według sądu Strykowskiego i Balińskiego, góra na której się wznosił zamek, była z początku o wiele mniejszym wzgórzkiem, kończącym pasmo gór okrażających nurt Wilenki, która dawniej oblewając górę zamkową od strony dzisiejszej Katedry, wpadała do Wilji.

wzgląd jest istotny, gdyż handel, spoczywający w ręku żydów, nie liczy się oczywiście z interesem wsi.

Na zakończenie p. premier potwierdził wiadomości (które już podawaliśmy naszym czytelnikom) o nowej pożyczce wewnętrznej na sumę 200 milionów.

Ogólny ton przemówienia p. premiera jest taki: jest dobrze, nie trzeba żadnych zmian, trochę tylko pomódz trzeba wsi. Czy te wszystkie piękne rzeczy o których mówił p. premier sprawdzają się, zobaczymy w najbliższej przyszłości.

### ZAGRANICA

## Niemcy objęły władzę w Saarze

Przewodniczący komitetu trzech Ligi Narodów baron Aloisi przekazał w Saarbruecken władzę nad Saarą ministrowi Frickowi, jako przedstawicielowi rządu Niemiec. Aktowi temu towarzyszyła wymiana przemówień między min. Frickiem a baronem Aloisim.

Miasta Saarbrucken oraz całe zagłębie przybrało wielce uroczysty wygląd.

Przed gmachem rządowym w Saarbrucken odbyło się wywieszenie flagi o barwach Rzeszy, przyczem min. Frick wygłosił przemówienie, podkreślając m. in., że we wszystkich niemieckich walkach plebiscytowych na pół-

nocy i południu, na wschodzie i zachodzie stwierdzona została wierność Niemców dla swojej ojczyzny. Niemcy ślubują dziś przed całym światem, że chcą być wolni jako ich ojcowie.

Z okazji przyjęcia władzy w Saarze przez Rzeszę niemiecką kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę w której bardzo pokojowo a nawet przyjaźnie wyrażał się pod adresem Francji. Tylko, że Francuzi niebardzo wierzą tym pokojowym zapewnieniom a nawet jedna gazeta francuska tak napisała o tej mowie: „Adolf Hitler oświadcza niby, że z chwilą zlikwidowania kwestji Zagłębia Saary nic już nas więcej nie dzieli. Chcielibyśmy bardzo, aby tak było w rzeczywistości. Niestety zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że Niemcy starannie unikają wszystkiego, co zdolne by było wzmocnić pokój, powrócić zaufanie, rozwiać gromadzące się niepokoje i zapewnić bezpieczeństwo“.

## Porozumienie Japonji z Chinami

Duże zaniepokojenie wywołała w Londynie i Waszyngtonie wiadomość o postępach dokonanych w rokowaniach między Nankinem a Tokio w sprawie zbliżenia chińsko-japońskiego. Sensacje budzi wiadomość o pożyczce, której Japonja ma udzielić Chinom.

Ambasador brytyjski w Waszyngtonie, którego wezwano w

piątek do departamentu stanu dla omówienia tej sprawy, wysunąć miał propozycję pożyczki mocarstw dla Chin.

Rząd Stanów Zjednoczonych domagać się ma wspólnego demarche w Tokio, celem zwrócenia uwagi, że tylko ogólna pożyczka mocarstw, w której Japonja mogłaby uczestniczyć, jest możliwa.

Rząd amerykański pragnie również dokonać demarche w Chinach, celem przypomnienia zobowiązań wypływających z umów zawartych w roku 1920 i 1921, na mocy których Chiny mogą przyjmować pożyczki tylko z konsorcjum międzynarodowego.

## Masonerja bułgarska

Obalony niedawno w Bułgarii rząd Georgiewa zmierzał otworzyć do wprowadzenia ustroju republikańskiego. Członkami tego rządu i jego najbliższymi współpracownikami byli masoni, wykonywujący rozkazy łoży. Jeden z ministrów tego rządu oświadczył: „Jesteśmy masonami; chwilowo zawarliśmy pokój z Cerkwią, ponieważ jej potrzebujemy“. Nie przeszkadza to jednak, że do masonerji należą w Bułgarii również duchowni schizmatyccy. Metropolita prawosławny Stefan na jednym z publicznych zebrań oświadczył wyraźnie: „Jeśli król nie jest zadowolony z tego faktu, niechaj ustąpi“. Nadmienić wypada, że masonerja bułgarska

Gedymin budując zamek, rękami brańców wojennych z Rusi, rozkopawszy nowe łoże dla Wilenki, którem dzisiaj ta rzeka płynie, — ziemią, z tamtąd wydobytą, podwyższył dzisiejszą górę zamkową i ze wszystkich ją stron wodą otoczył.

Jako potwierdzenie przez długi czas zachowywało się na podlasiu między ludem podanie, że stamtąd, chodzili ludzie w odległych od nas wiekach, sypać góry do Wilna.

Od południa góry zamkowej, między nią a rzeką Wilną, leżał obszerny dwór Montwiłła, jednego ze znakomitych panów litewskich, u stóp zaś jej rozciągał się nad Wilją przy gaju Perkuna — drewniany dolny zamek — krzywym grodem zwany. — Najważniejszą jego częścią była święta dolina Swintoroha, — klin łąki

między Wilją i Wilenką położony. Nazwę tej doliny wyprowadzają — Stryjowski, w swej kronice, Kojalowicz w Historji Litwy i Grzybowski w książce „Skarb nieoszacowany OO. Franciszkanów Litewskich“ — od tego że założyciel tego miasta Giermont, wypełniając wole swego ojca Księcia Swintoroha, panującego według nich na Litwie około roku 2368 — dolinę tę pierwszy z lasów oczyścił i miał przeznaczyć na groby ojca i swych następców. Nazwał ją więc od imienia ojcowskiego — Swintoroha.

Świntoroha znaczyłoby Święty ołtarz, ponieważ w języku łacińskim Rogum albo Rogus oznacza zgliszcze czyli miejsce do palenia i grzebania umarłych — Baliński natomiast — zaznaczając że litwini nie znali wówczas języka łacińskiego — dowodzi że Swin-

toroha zwało się właściwie Szwyn-tas — święty, i Rogas — róg, a razem miało nazwę święty roh t. j. z ruskiego święty róg — i to dla tego, że ta dolina kończyła się jakby klinem ziemi w rogu — między Wilją a Wilenką leżącym, na którym na długo przed Gedyminem grzebano popioły zmarłych.

W tej więc dolinie Swintoroha, porosłej wiekowymi dębami — palił się wieczny ogień znicz — przedmiot czci najwyższej u pogańskich Litwinów. Znicz ten, osłaniała drewniana świątynia, do której dotykały mieszkania Kapłanów. Nieco dalej — w miejscu, mniej więcej, gdzie dziś wznosi się Katedra czyli Bazylika Św. Stanisława, stał niekształtny posąg boga piorunów Perkuna, osadzony na krzemiennej podstawie. (D. c. n.)

oficjalnie wypowiada się za panslawizmem bałkańskim i głosi konieczność połączenia się Bułgarii z Jugosławią.

Ciekawe to zestawienie programów politycznych i społecznych masonerii bułgarskiej: z jednej strony prawosławie i panslawizm, z drugiej rewolucja i republika o zabarwieniu komunistycznym!

ustawy w sprawie przedłużenia moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych na półrocze letnie t. j. od 1 kwietnia do 31 października r. b.

### Pocieszająca wiadomość

W drugiej połowie marca oraz w kwietniu z Wilna i Wileńszczyz-

ważnie zagrażają wojskom rządowym, rząd ze swej strony obiecuje krwawo zgnieść powstanie.

W chwili kiedy oddajemy numer do druku w całej Grecji trwają krwawe walki, których rezultatu trudno przewidzieć.

Jedno jest pewne, że rewolucja grecka wywołała duże zaniepokojenie u sąsiadów, którzy (jak Turcja i Bułgaria) zbierają swoje wojska nad granicą grecką.

### Hitler chory

Niemieckie Biuro informacyjne ogłosiło w nadzwyczajnym wydaniu następującą wiadomość:

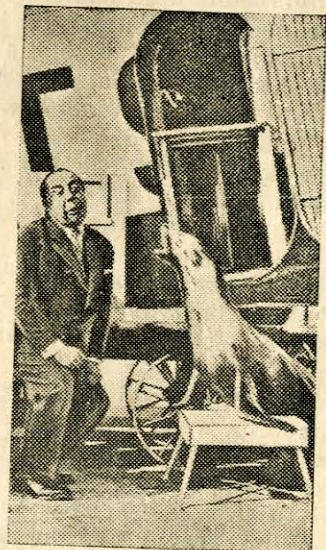
W czasie swej wizyty w Saarbruecken kanclerz Hitler nabawił się lekkiego przeziębienia połączonego z silną chrypką.

W tych okolicznościach rząd Rzeszy przez swego ministra spraw zagranicznych zwrócił się do ambasadora Wielkiej Brytanji Phippsa z prośbą, aby wyznaczona wizyta ministrów brytyjskich została odroczone.

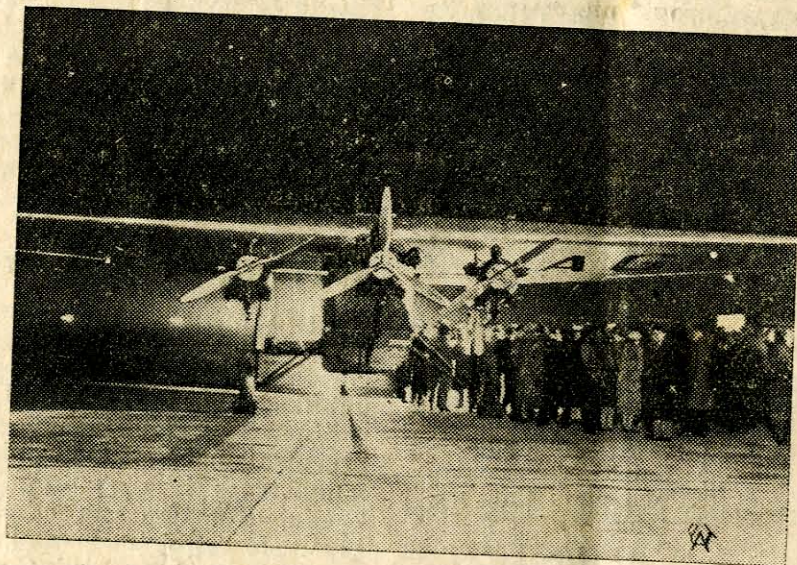
### W kraju wiecznych powstań

W pobliżu miejscowości Mezquitał doszło do bitwy między powstańcami a wojskami rządowymi. Powstańcy podpalili kilka gmachów państwowych i zastrzelili 4 urzędników. W walce zginął także sierżant wojsk rządowych i 8 powstańców.

### Foka w samolocie



Nawet zwierzęta podróżują samolotami. Na zdjęciu widzimy fokę, która odbywa podróż samolotem ze swym właścicielem.



Niedawno odbyło się w Brukseli otwarcie stałej komunikacji lotniczej między Belgią a Kongo w Afryce. Na zdjęciu — moment startu samolotu przeznaczonego do komunikacji.

# KRONIKA

## KALENDARZ

za czas od 10 do 17 marca 1935 roku.

N.	10	1 postu. 40 męczenników.
P.	11	Konstantyna W.
W.	12	Grzegorza W. Papieża Dr.
S.	13	Krystyny p. m.
C.	14	Matyldy król.
P.	15	Klemensa Dworzaka.
S.	16	Juljana Cyl.

## Z Kraju

### Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych będzie przedłużone

31 b. m. upływa termin wstrzymania eksmisji z mieszkań 1 i 2 pokojowych, zajmowanych przez bezrobotnych. Termin ten w ciągu ostatnich 3 lat przedłużony był w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej na miesiąc letnie. Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt

ny ma wyemigrować podobno około 3 tys. żydów. Według sporządzonego spisu najwięcej ma wyemigrować do Palestyny.

### Tragiczny wypadek w fabryce

W fabryce świec „Ekspres“ w Białymstoku wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie pracy robotnica fabryki Julja Chmara zbliżyła się do kotła, w którym przetapiano parafinę, wskutek czego zapaliła się na niej suknia przepojona tłuszczami. Na pomoc nieszczęśliwej nadbiegli dwaj robotnicy, którzy doznali ciężkich poparzeń. Przewieziona do szpitala Chmara wkrótce zmarła.

### Kronika zagraniczna

#### Wojna domowa w Grecji

W Grecji, która jak wiadomo leży na półwyspie bałkańskim, wybuchła wojna domowa między zwolennikami rządu i zwolennikami partii opozycyjnych.

Buntownicy opanowali cały szereg okrętów wojennych i po-



# AKCJA KATOLICKA W ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

## KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

### Złot K. S. M. w Wilnie

Jak już pisaliśmy w dniach 29 i 30 czerwca odbędzie się w Wilnie Złot Katolickiej Młodzieży Męskiej. W Złocie weźmie udział młodzież z całej Polski. Nasze oddziały czynią już przygotowania do Złotu. Jeden z oddziałów donosi nam, że zaoszczędził już na wydatki złotowe 200 złotych. Inny znowu oddział pisze, że druhowie przygotowują sobie mundurki. W najbliższym czasie wyjdzie specjalny okólnik złotowy, w którym podany będzie szczegółowy program złotu.

### Dwa razy dwa jest cztery

Jest wielu ludzi, którzy zamiast z każdej sprawy wyciągnąć proste wnioski, kombinują niestworzone historie.

Znałem np. człowieka, który, ilekroć miał jakiegoś pecha w ciągu dnia, oglądał się w pierw troskliwie, czy nie ubrał czego na lewą stronę. A potem godzinami dłużył w pamięci, którą nogą wstał z łóżka, czy rano nie zobaczył zająca lub kobiety...

Bo tak już bywa z ludźmi, że chętnie, w razie niepowodzeń, zastanawiają się Bóg wie nad czym, zamiast stwierdzić, czy też sami nie są sprawcami swego losu. Zamiast mówić poprostu dwa razy dwa jest cztery — twierdzą z uporem, że dwa razy dwa jest lampa.

Weźmy teraz inny przykład. Jest Oddział KSM. Kierownictwo ma jak najlepsze chęci, lecz praca zupełnie nie idzie. Zastój. Martwota.

Zaczyna się kombinowanie — dlaczego? A to to, a to tamto. Że mają niechętnych, że druhowid czy druchny robią na złość. Słowem — znajdują setki najdziwniejszych usprawiedliwień.

A tymczasem prawdziwa przyczyna drzemie bardzo często w samym Kierownictwie. Czy naprawdę Kierownictwo zrobiło wszystko, aby w KSM. panował prawdziwy nasz duch i zapał do pracy. — Czy abonuje np. — 2 egz. „Kierownika“ i „Przyjaciela“ lub „Młodą Polkę“ dla wszystkich członków? (Adres: Poznań, Pocz-

towa 15, № P. K. O. 202.768). — Jeśli to nastąpi — to choćby zajęte nietylko przebiegały drogę, lecz nawet wylegały się w ognisku, choćby cały Oddział nosił ubranie „na ręby“ — słowem wszystkie „uroki“ nie mają, znaczenia! Praca wre, zapał jest, są

dyskusje, pogadanki, referaty, opinia „najlepszego z najlepszych“ w Stow. Zróbcie próbę! Uzbrójcie się w broń przeciwko pechom: granaty — to 2 egz., „Kierownika“, karabin maszynowy — to „Przyjaciel Młodzieży“ lub „Młoda Polka“ dla wszystkich.

## Wiadomości z życia katolickiego

### Znów sąd uchylił grzywnę, nałożoną przez starostę na ks. proboszcza

Już kilkakrotnie pisaliśmy o zasądzeniu księży proboszczów przez starostwa powiatowe przy zupełnym braku podstaw tak, że sąd okręgowy zmuszony był umarzać postępowanie karne.

Ostatnio znowu miało to miejsce w powiecie Wysoko Mazowieckim, którego starosta skazał ks. prob. Idźkowskiego w Poświętnem na karę grzywny 100 zł. za rzekome

znieważenie policji. Jednak sąd okręgowy umorzył postępowanie karne i zarządził zwrot wymierzonej kary. KAP.

### Pomnik ku czci zamordowanego dr. Klausenera

W niedzielę 17 lutego we wszystkich katolickich kościołach Berlina urządzono kolektę na pomnik zamordowanego w dniu 30 czerwca ub. r. dyrektora ministerjalnego i prezesa Akcji Katolickiej, dr. Klausenera. Zbiórka była zapowiedziana uprzednio z kazalnicy.

## GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

### Odpowiedź w sprawie korespondencji z Jasionówki

Zamieszczając poniższe sprostowanie, musimy zaznaczyć, iż zasadniczo jesteśmy przeciwni jakiegokolwiek polemice w tej sprawie.

Sprostowanie zamieszczamy jedynie dlatego, że zostało ono nadesłane nam oficjalnie przez uprawniony do tego Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej. Z tą chwilą jednak sprawę uważamy za wyczerpaną i dla dalszej jakiegokolwiek wymiany zdań szpalt „Tygodnika“ nie będziemy udzielać. Redakcja.

W numerze 8 wileńskiego tygodnika „Nasz Przyjaciel“ z dnia 24 b. m. ukazała się korespondencja p. t. „Ruch“ — Sprostowanie w sprawie korespondencji w Jasionówce, w którym w niewybredny sposób zarzuca anonimowy autor (podpisany P. B.) anonimowej osobie o „dużym nosie lub brudnych zębach“, wprowadzanie w błąd Redakcji i uprawianie „handlarskiej reklamy“. Co więcej, jak zdołano stwierdzić, wyżej wymieniony numer „Na-

szego Przyjaciela“ dotychczas mało znanego na terenie parafji Jasionowskiej był rozdawany jako „okazowy bezpłatny“, przed kościołem z równoczesną zachętą do bojkotowania „Tygodnika Katolickiego“ pisma A. K.

Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej w Jasionówce na posiedzeniu swem w dn. 26 lutego b. r. po zaznajomieniu się z treścią anonimowej korespondencji w „Naszym Przyjacielu“ jednogłośnie uchwalił:

1. Potępić postępowanie anonimowego autora korespondencji za napastliwą, napisaną w stylu brukowym, korespondencję.

2. Potępić Redakcję „Naszego Przyjaciela“, która w bezkrytyczny sposób umieszcza tego rodzaju niesprawdzone, szkodzące sprawie Akcji Katolickiej „sprostowania“, a tembardziej przeprowadza specjalny kolportaż

swego pisma z tem „sprostowaniem“.

3. Zalecić wszystkim członkom Akcji Katolickiej bojkotowanie „Naszego Przyjaciela“, aż do chwili okazania chęci naprawy wyrządzonego zła oraz zachęcić do jaknajszerszego propagowania i rozszerzania „Tygodnika Katolickiego“.

4. Podać do publicznej wiadomości, że Akcja Katolicka w parafii Jasionowskiej w ostatnim czasie istotnie wykazuje dużą żywotność i ruchliwość.

Mianowicie:

a) Na terenie parafii istnieją i pracują wszystkie cztery podstawowe organizacje A. K. t. j. Kat. Stow. Mężów, Kat. Stow. Mężów, Kat. Stow. Kobiet, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej i Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej regularnie odbywając swe zebrania.

b) Nowopowstały Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej, składający się z 8-miu osób, odbywa dotychczas zebrania każdy tydzień, studując i ujmując zagadnienia Akcji Katolickiej od podstaw i wszechstronnie. Udział w zebraniach Zarządu Parafjalnego jest prawie stuprocentowy, zainteresowanie zagadnieniami A. K. silne, atmosfera serdeczna.

c) Zarząd Parafjalny stara się przeprowadzać swą pracę w sposób racjonalny oparty na podziale pracy i na zasadach fachowości, w tym celu powierzył prowadzenie specjalnych czynności jak biblioteka, czytelnia, propaganda prasowa, dział rolny, kolportaż czasopism i t. p., poszczególnym osobom, nadającym się do tych funkcji. Poza tem Zarząd Parafjalny powołał do życia Koło Prelegentów, składające się z przeszło 20-ciu osób, które podjęły się wygłaszania referatów, odczytów i pogadanek na tematy ideowo-organizacyjne o A. K. oraz specjalne jak rolne, hodowlane, gospodarstwa domowego, oświatowe, higieniczne, medycyny zapobiegawczej, wychowania młodzieży i t. p. po wsiach oraz w miasteczku Jasionówce. W ciągu krótkiego czasu istnienia tego Koła zostały wygłoszone sześć referatów.

d) Obecny Zarząd A. K. w Jasionówce potrafił już w krótkim czasie swego dotychczasowego działania zjednać zaufanie i uznanie nie tylko na terenie lokalnym, ale i całego dekanatu Knyszyńskiego dowodem czego może słu-

żyć fakt, że na zjeździe Okręgowym Zarz. Paraf. A. K. w Knyszynie przeważająca większość członków oddziałów A. K. w Jasionówce została wybrana na czołowe stanowiska do Zarządów Okręgowych Stowarzyszeń.

5) Dać sprostowanie w sprawie postawionych zarzutów w wyżej wzmiankowanej korespondencji w „Naszym Przyjacielu“ z dnia 24.II. 1935 r. treści następującej: Do Szanownej Reakcji „Naszego Przyjaciela“ w Wilnie. W nr. 8 „Naszego Przyjaciela“ z dnia 24 bm. umieszczona została bezkrytycznie korespondencja pod tyt. „Ruch“. Sprawozdanie w sprawie korespondencji w Jasionówce, w której w niewybredny sposób, nieliczący z charakterem i poziomem „Naszego Przyjaciela“, potraktowano Akcję Katolicką na terenie parafii Jasionowskiej. Zgodnie z ustawą prasową i w poczuciu obowiązku obrony dobrego imienia Zarządu Parafjalnego A. K. w Jasionówce oraz w imię prawdy przesyłamy sprostowanie z prośbą o umieszczenie w najbliższym numerze Ich pisma.

a) Prawdą jest, że praca postępuje we wszystkich zastępach, których razem jest pięć, prawdą jest, że dawniej było „nawet“ sześć, lecz również prawdą jest, że przed rokiem zastępów było nie sześć lecz trzy i te chyliły się ku upadkowi tak, że Zarząd Parafjalny A. K. obejmując swoje obowiązki był zmuszony niektóre zastępy tworzyć nanowo, a chyłące się do upadku ożywić. Co do wsi Milewskie to kontakt i współpraca odbywa się w sposób normalny.

b) Prawdą jest, że istniał w Jasionówce w roku 1931 zastęp S. M. P. z prezesem druhem Cichońskim, lecz również prawdą jest, że zastęp ten upadł a pozostało dwie osoby i w tem druh M. Piotrowski jako prezes, a więc potrzeba było zastęp tworzyć odnowa, który obecnie liczy 15 członków.

c) Nieprawdą jest, że wybory Zarządu były przeprowadzone nie według statutu.

d) Prawdą jest że Kat. Stow. Mężów było założone w 1931 r., lecz istnienie jego było tylko papierkowe i zaszła potrzeba tworzyć tę organizację odnowa.

e) Nieprawdą jest że do Zarządu Kat. Stow. M. wprowadzono paru „sanatorzników“ i sług znanego „Iwana Tuczy“. Podajemy

nazwiska członków tego Zarządu M. Kolasa — prezes, B. Piskor — sekretarz, J. Szydłowski — skarbnik. Czy autor „sprostowania“ nie zechciał być bardziej katolicki niż sam Papież i bardziej narodowo-nacjonalistyczny niż sam Roman Dmowski?

f) Prawdą jest, że druh Czarniecki składał raport prezesowi A. K. p. Marciszewskiemu dnia 5. IX. 34 r. z prośbą o pobudzenie do większego życia upadające zastępy młodzieży. Prawdą jest, że organizacje upadały lecz winę całkowitą ponosi były prezes A. K., który celowo i planowo prowadził do upadku A. K. w parafii.

g) Słusznie, „nie wolno wprowadzać w błąd Redakcji ani zaśmiecać gazety“ fałszywymi i nastawionymi „sprostowaniami“. Zarząd umieścił i nadal będzie umieszczał w prasie wszelkie przejawy życia organizacyjnego A. K. nie w celach „handlarskiej reklamy“ lecz w celach propagandy A. K., gdyż Zarząd pragnie by A. K. rozwijała się nie tylko w parafii Jasionowskiej może wbrew życzeniom „anonimowego autora“ sprostowania.

Dr. Suchnicki, Prezes Par. A. K.  
Ks. A. Ołdziejewski, Asystent.

## CZYTAJCIE I PRENUMERUJCIE TYGODNIK KATOLICKI

### Odpowiedzi Redakcji

Druhowi Aleksandrowi Kononowi z Rohoźnicy Wielkiej, na pisemne pytanie w sprawie produkcji wełny króliczej odpisuję.

Bliżej mi znane hodowle królika angorskiego, są w następujących ośrodkach: Wilno — Więzienie na Łukiszkach, Wilejka powiatowa — więzienie, Różanka n/Niemnem — państwowa szkoła rolnicza, Baron Han — majątek Zaniew, poczta Słobódka Zaniewska.

Szczegółowy opis hodowli królika, na żądanie podadzą wyżej wspomniane ośrodki hodowlane ja ze swej strony, proponuję przeczytanie broszurki „Wychów królików“ — wydania P. R. i radzę spróbować hodowli. W. S.

# Kronika Białostocka

**Akademja Papieska.** W czwartek dnia 7 marca b.r. odbyło się na plebanji farnej posiedzenie, poświęcone ustaleniu programu Akademji Papieskiej oraz omówieniu spraw organizacyjnych A. K. na terenie m. Białegostoku. Przewodniczył p. nacz. Nowicki, wiceprezes Zarządu Parafji A. K.

Akademja Papieska odbędzie się w niedzielę dn. 10 b. m. w sali kina „Świat”, o g. 7.30 wiecz.

Na program złoży się odczyt p. Jędrzychowskiego p. t. „Pius XI i Jego encykliki o rodzinie chrześcijańskiej” i koncert symfoniczny „Harmonji”.

W drugiej części posiedzenia wywiązała się ożywiona dyskusja na temat organizacji i propagandy A. K. na terenie naszego miasta. Szczególnie podkreślano konieczność uaktywnienia A. K., zwiększenia jej stanu liczebnego, jak również podnoszono możliwości rozwoju w związku z posiadaniem wspaniałego Domu Katolickiego, doskonale wyposażonej sali kinowej i sali parafjalnej oraz własnego organu „Zjednoczenie Katolickie”.

Postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do ustalenia wytycznych dalszej działalności A.K. uzupełnienia władz i zorganizowania szeregu referatów i wykładów na tematy ideowe i organizacyjne o A. K. przy pomocy mającego powstać Koła Prelegentów.

## Z racji popielca.

Post Wielki rozpoczął się nadobrze. Z przyjemnością należy stwierdzić fakt, że nasz Kościół Farny wypełniony był po brzegi w środę popielcową. Widać było, że jeszcze wielu z należytą czcią święci nasze odwieczne tradycje religijne, wielce sobie ceniąc owo symboliczne posypanie głowy popiołem. Obecni na nabożeństwie myśleli i o tych, którzy zostali w domu i, troskliwie otwierając książeczki, prosili o szczyptę popiołu, by tej ceremonii dopełnić nad resztą domowników.

Rozpoczęła się uroczysta msza św. a po pierwszej ewangelji - kazanie.

Wysłuchali je wszyscy w skupieniu, poczem część osób zebranych poczęła opuszczać kościół nie czekając końca mszy św., która przecie jest istotną częścią całego nabożeństwa popielcowego.

Wśląd za starszymi poszły dzieci i poczęły również wychodzić z

kościola. Przykro było patrzeć na to, że ludzie dorośli, którzy orjentują się w tylu skomplikowanych przejawach życia współczesnego, nie umieją czy nie chcą odróżnić w rzeczach wiary rzeczy istotnych od podrzędnych; że większe znaczenie przypisują formie niż treści.

Tych samych „znajomych” spotkamy jeszcze na rezurekcji a potem... na pasterce.

Bo- „to takie nastrojowe, takie niepowседневne - rok tego czekać! Zapominają te „poetycznie” nastrojone osoby, że msza św. jest ośrodkiem życia liturgicznego w kościele, że obowiązkiem istotnym każdego katolika jest wysłuchanie całej mszy św. w niedzielę i święta. Poszanowanie tradycji jest piękne, ale to nie wszystko i to nie świadczy jeszcze o naszej katolickości.

## Dziwne metody

Zdawałoby się, że zagadnienia patriotyczne, zrozumienie potrzeb i spraw narodowych, pojęcie solidarności społecznej wzrastają u nas z każdym dniem, a zwłaszcza w sferach, które stoją na świeczniku i „przed narodem niosą oświaty kaganiec”. Życie mówi jednak co innego i rzuca przed oczy taki np. fakt. Patronat Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych przy Państw. Seminarjach Nauczycielskich wystął w tych dniach do szkół powszechnych afisze, iż staraniem tegoż Patronatu zostaną wyświetlone dwa ciekawe filmy dla młodzieży w kinie „Apollo”. Nie wchodzimy w to, czy te filmy sprowadzał sam Patronat, czy też właściciel kina „Apollo” złożył swą ofertę — dosyć, że Patronat Drużyn Harc. nie znalazł godniejszego miejsca na wyświetlanie tych filmów, że organizacja, oparta bądź co bądź na zasadach chrześcijańskich, nie popiera instytucyj chrześcijańskich, więcej — bojkotuje i nie chce wiedzieć, że istnieje kino „Świat”.

A może to lekcja pokazowa jak rozumieć należy solidarność społeczną?

## Spółdzielczość w pow. Białostockim

Ruch spółdzielczy na terenie naszego powiatu nie był, jak dotychczas, rozwinięty w pełni. Sam Białystok posiada wprawdzie poważną i silnie prosperującą spółdzielnię „Zjednoczenie”, o charakterze spożywczym i wytwórczym, zaspakajającą swojemi 25-ma oddziałami potrzeby konsumcyjne m. Białegostoku, brak jednak było dotychczas spółdzielni typu rolniczo-handlowego, niezbędnej dla normalnego, pod względem gospodarczym, funkcjonowania wsi.

Po dłuższych przygotowaniach władze samorządowe pow. Białostockiego zdecydowały się wystąpić z inicjatywą, organizując w dniu 21 lutego b. r. w Wydziale Powiatowym informacyjne zebranie, poświęcone omówieniu sprawy założenia na terenie pow. Białostockiego spółdzielni rolniczo-handlowej.

Przebieg zebrania wykazał, że tak władze rządowe i samorządowe, jak również i całe społeczeństwo, bez różnicy przekonań, docenia ważność zorganizowania ruchu spółdzielczego w powiecie.

Zebranie zagalil oraz przewodniczył starosta powiatowy p. inż. St. Michałowski, w zebraniu wziął także czynny udział wojewoda białostocki p. gen. Paślawski, znany propagator idei spółdzielczości oraz znawca zagadnienia spółdzielczego z teorii i praktyki jako b. prezes Centralnego Związku Spółdzielni Wojskowych w Polsce oraz jako badacz tego zagadnienia na terenie angielskim, o silnie rozwiniętym ruchu kooperatywnym.

Dopisała również prowincja, delegując swych przedstawicieli w liczbie około 100 osób na ten powiatowy sejmik spółdzielczy.

W wyniku zebrania, które cechowała powaga i pilne zainteresowanie

Kino-Teatr „Świat”

W dniach 14 i 15 marca b.r.

ZESPÓŁ **REDUTY** ODEGRA

komedię A. Fredry

**ZEMSTA**

Początek o godz. 20.15.

sowanie sprawą przez wszystkich obecnych po dyskusji postanowiono założyć w Białymstoku Spółdzielnię rolniczo - handlową, p. n. „Rolnik Białostocki“ jako centralę powiatową, z oddziałami w Juchnowcu, Żedni i Mońkach.

Udziały mają być oparte na gromadach wiejskich, które mają zakupywać 20-złotowe udziały, licząc po ok. 100 ha na 1 udział, oraz na 100-złotowych udziałach spółdzielni kredytowych, spożywczych i wytwórczych pow. Białostockiego. Dopuszczalne mają być także udziały od osób prywatnych. Komunalna Kasa Oszczędności m. Białegostoku zadeklarowała już na rzecz spółdzielni 5.000 zł. W ten sposób ma powstać fundusz w wysokości ok. 64.000 zł.

Zebrań wyłonił komitet wykonawczy, o charakterze tymczasowym i przygotowawczym, który ma zająć się ostatecznym opracowaniem statutu spółdzielni i programu jej pracy.

P. starosta Michałowski wskazał w końcu zebrania na konieczność zorganizowania w przyszłości powiatowego związku rolniczego, mającego za zadanie gromadzenie zboża w spichrzach celem zabezpieczenia się przed brakiem zboża na wypadek klęsk, jak powódź, susza, pożar i t. p.

Inicjatywę władz samorządowych i patronowanie ruchowi spółdzielczemu przez p. Wojewodę należy powitać z uznaniem i wdzięcznością i życzyć inicjatorom i wykonawcom powodzenia w pracy, z równoczesną przestroga, by pracy tej towarzyszyła rozważa i szczerze oddanie się sprawie. Uchroni to nas od przykrych następstw, których byliśmy już świadkami na terenie białostockim. K-o.

## Rekolekcje i spowiedź w dekanacie

Na terenie dekanatu Białostockiego rekolekcje i spowiedź odbędą się w następujących terminach:

w miesiącu marcu b. r.  
Wasilków — 10, 11 i 12,  
Turośń — 12 i 13,  
Białystok (szkoły powszechny) — 13, 14 i 15,  
Tryczówka — 15 i 16,  
Starosielce (dzieci szkolne) — 14, 15 i 16,  
Juchnowiec — 18 i 19,  
Dobrzyniew — 21, 22 i 23,  
Choroszcz — 24, 25, 26 i 27,  
Michałow — 25 i 26,

Czarna Wieś — 28, 29 i 30,  
Starosielce (spowiedź niew.) — 30 marca,

Garnizon Białystok (wojsko) — 21, 22 i 23;

w miesiącu kwietniu b. r.

Zabludów — 1, 2 i 3,

Niewodnica — 1, 2 i 3,

Supraśl — 5 i 6

Starosielce (spowiedź dla mężcz.) — 6 kwietnia.

Białystok Fara 7, 8, 9 i 10,

Białystok Sw. Roch 11, 12 i 13,

Dojlidy — 5 i 6,

Uhowo — 13,

Suraz — 28, 29 i 30.

Dom Katolicki w Białymstoku

Kino „ŚWIAT“

Arcydzieło pełne realizmu i prawdy p. t.

**POD TWOJĄ OBRONĘ**

to film, który musi przemówić do wszystkich dusz i serc

W rolach głównych

MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ

Początek o 5.30.

—o—

Ceny od 50 groszy.

Dom Bankowy ROMUALD TYLICKI

w Białymstoku

ul. Sienkiewicza 14. — konto w P.K.O. Nr. 66.492.

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

KUPNO i SPRZEDAŻ: pieniędzy zagranicznych, czeków, monet srebrnych i złotych, papierów procentowych: dolarówek, budowlanek, konwersyjnych i innych. — Rachunki bieżące.

Pożyczki pod zastaw papierów wartościowych. — Inkaso weksli.

Nie trzymaj pieniędzy w domu!

Złóż do Komunalnej Kasy Oszczędności, pow. Białostockiego,

ul. Sienkiewicza 28-a.

Bo tam ich ani ogień nie spali,  
ani złodziej nie ukradnie!

K. K. O. przyjmuje wkłady oszczędnościowe od jednego złotego.

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dom Bankowy

**ROMUALD TYLICKI**

w Białymstoku, Sienkiewicza 14

Zawiadamia szanowną klientelę że LOSY KLASY 2-ej JUŻ NADESZŁY

Wymiana losów klasy 1-szej na 2-gą odbywać się będzie w terminie do dn. 16 marca r.b.

Prosimy o terminową zamianę.

CIĄNIENIE 2 ej klasy odbędzie się dnia 20, 21, 22 i 23 marca rb.